12 sierpnia .2026 r.

SOS – PUBLICZNE WEZWANIE DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ KAROLA NAWROCKIEGO

Wezwanie do podjęcia działań na rzecz ochrony zasad demokratycznego państwa prawnego, wykonania skutków decyzji administracyjnych oraz przywrócenia zaufania obywateli do instytucji państwa

Publiczny apel obywatelki Rzeczypospolitej Polskiej o ochronę Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, praworządności, uczciwości w działaniu administracji publicznej oraz rzeczywistego wykonywania prawa

WSTĘP

Szanowny Panie Prezydencie,

zwracam się do Pana jako Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który zgodnie z art. 126 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji oraz stoi na straży suwerenności, bezpieczeństwa państwa i ciągłości władzy państwowej.

Niniejszy apel nie jest wnioskiem o rozstrzygnięcie indywidualnej sprawy administracyjnej ani o zastąpienie właściwych organów administracji, sądów lub prokuratury. Jest publicznym wezwaniem do podjęcia działań mieszczących się w konstytucyjnych kompetencjach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wobec sprawy, która – w mojej ocenie – ujawnia poważny problem funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego.

Od 2018 r. konsekwentnie domagam się prawidłowego zastosowania prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej w sprawie koordynacji świadczeń rodzinnych pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec. Przez cały ten okres wykonywałam obowiązki strony postępowania: przekazywałam dokumenty, udzielałam wyjaśnień, korzystałam z przysługujących środków prawnych oraz współpracowałam z właściwymi instytucjami po stronie polskiej i niemieckiej.

Pomimo tego przez ponad osiem lat nie doprowadzono do zgodnego z prawem, rzetelnego i definitywnego zakończenia sprawy, podczas gdy skutki finansowe były wobec mnie wykonywane na bieżąco.

Wyrokami z dnia **13 listopada 2024 r.** Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku stwierdził bezczynność Wojewody Pomorskiego. Następnie Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej decyzjami z dnia **16 października 2025 r.**:

- DSZ-V.4321.3.41.2025.EH,
- DSZ-V.4321.3.42.2025.EH,
- DSZ-V.4321.3.43.2025.EH,

stwierdził nieważność wcześniejszych decyzji Wojewody Pomorskiego z powodu **rażącego naruszenia prawa**.

W następstwie tych rozstrzygnięć Wojewoda Pomorski wydał w dniach **23 i 26 stycznia 2026 r.** nowe decyzje administracyjne:

- 001117/ZR/01/2026,
- 001179/ZR/01/2026,
- 001192/ZR/01/2026,
- 001163/SW/01/2026,
- 001195/SW/01/2026,

w których prawidłowo ustalono państwo właściwe dla poszczególnych okresów, zakres należnych świadczeń oraz wynik koordynacji zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa krajowego i prawa Unii Europejskiej.

Nowe decyzje nie stworzyły mojego prawa do świadczeń. Prawo to istniało od początku i wynikało bezpośrednio z obowiązujących przepisów prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej. Zmianie uległo dopiero prawidłowe zastosowanie tych przepisów przez organy administracji po ponownym rozpoznaniu sprawy.

Pomimo wydania decyzji naprawczych skutki wcześniejszych działań administracyjnych i egzekucyjnych nie zostały do chwili obecnej w pełni usunięte. Obywatel nadal ponosi konsekwencje działań opartych na rozstrzygnięciach, które zostały następnie wyeliminowane z obrotu prawnego jako wydane z rażącym naruszeniem prawa.

Dlatego moja sprawa nie jest już wyłącznie indywidualnym sporem dotyczącym świadczeń rodzinnych. Stała się sprawą dotyczącą odpowiedzialności państwa za wykonywanie własnych decyzji, skuteczności ochrony praw obywateli, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Powstaje zatem fundamentalne pytanie: czy obywatel, który przez ponad osiem lat wykonywał swoje obowiązki, współpracował z właściwymi instytucjami i konsekwentnie domagał się stosowania obowiązującego prawa, może nadal ponosić skutki działań opartych na rozstrzygnięciach, które samo państwo uznało za wydane z rażącym naruszeniem prawa i zastąpiło nowymi decyzjami naprawczymi?

Dlatego zwracam się do Pana, Panie Prezydencie, z publicznym apelem o objęcie tej sprawy szczególną uwagą oraz o podjęcie działań pozostających w granicach Pańskich konstytucyjnych kompetencji, służących ochronie praworządności, zapewnieniu pełnego wykonania skutków decyzji naprawczych oraz przywróceniu zaufania obywateli do instytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

I. DLACZEGO NINIEJSZY APEL MA CHARAKTER PILNY

Niniejszy apel ma charakter pilny, ponieważ przedstawiona sprawa nie dotyczy pojedynczego błędu administracyjnego ani zwykłego sporu o świadczenia rodzinne. Ujawnia ona wieloletni mechanizm naruszeń prawa, którego skutki do chwili obecnej nie zostały usunięte, mimo że właściwe organy państwa wyeliminowały z obrotu prawnego wcześniejsze decyzje jako wydane z rażącym naruszeniem prawa oraz wydały nowe decyzje administracyjne.

Istota sprawy nie polega na dochodzeniu nowych praw. Prawo mojej rodziny do świadczeń istniało od początku i wynikało bezpośrednio z obowiązujących przepisów prawa krajowego

oraz prawa Unii Europejskiej. Decyzje Wojewody Pomorskiego z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r. nie stworzyły tego prawa – potwierdziły jedynie jego prawidłowe zastosowanie po wieloletnim okresie niezgodnych z prawem rozstrzygnięć.

Sprawa mogła zostać prawidłowo wyjaśniona i zakończona już na wczesnym etapie postępowania. Właściwe instytucje po stronie polskiej i niemieckiej wielokrotnie otrzymały dokumenty oraz informacje niezbędne do ustalenia stanu faktycznego i zastosowania obowiązujących przepisów. Pomimo tego przez ponad osiem lat nie doprowadzono do zgodnego z prawem zakończenia sprawy.

W tym samym czasie wobec mnie prowadzono postępowanie egzekucyjne oraz stosowano środki przymusu finansowego, podczas gdy zasadnicze podstawy faktyczne i prawne sprawy zostały następnie zmienione przez decyzje naprawcze właściwych organów państwa.

Przedstawiona sprawa obejmuje między innymi:

- stwierdzenie przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nieważności wcześniejszych decyzji Wojewody Pomorskiego z powodu rażącego naruszenia prawa;
- wydanie nowych decyzji Wojewody Pomorskiego z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r., które zasadniczo zmieniły podstawę faktyczną i prawną sprawy;
- ponad ośmioletnią przewlekłość postępowań, mimo że zasadnicze okoliczności mogły zostać prawidłowo ustalone już na początku postępowania;
- bezczynność organów administracji potwierdzoną wyrokami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 13 listopada 2024 r.;
- prowadzenie postępowania egzekucyjnego pomimo późniejszego wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji stanowiących jego podstawę oraz zasadniczej zmiany stanu faktycznego i prawnego;
- stosowanie wzajemnie sprzecznych formularzy R-017 zawierających odmienne dane dotyczące wierzyciela, wysokości należności, kursów walut, numerów rachunków IBAN oraz terminów przedawnienia;
- wykorzystywanie dokumentu oznaczonego jako „Entwurf”, mimo że miał charakter projektu;
- występowanie dokumentów zawierających sprzeczne informacje o rozliczeniu świadczeń, w tym dokumentu wskazującego, że świadczenia zostały „anulowane i odzyskane”, przy jednoczesnym istnieniu późniejszych dokumentów przedstawiających odmienny stan rozliczeń;
- gromadzenie środków pobranych w egzekucji na rachunku technicznym (depozytowym) z powodu problemów dotyczących danych wierzyciela lub rachunku do przekazania środków, przy jednoczesnym dalszym prowadzeniu egzekucji;
- przypisywanie mi braku współpracy, mimo że dokumentacja polska i niemiecka potwierdza moją wieloletnią aktywność i współpracę od 2018 r.;
- przerzucanie na obywatelkę obowiązków, które zgodnie z prawem powinny wykonywać właściwe instytucje Polski i Niemiec.

Najbardziej wymownym obrazem tej sprawy pozostają trzy wartości, których nie wolno ze sobą utożsamiać:

- **11 472 EUR** – kwota dochodzona przez niemiecką instytucję;
- **1 900 EUR** – nadpłata ustalona dopiero po ponownym rozpoznaniu sprawy i prawidłowym zastosowaniu przepisów o koordynacji;

- **82 751,82 zł** – najwyższa kwota dochodzona wobec mnie w polskim postępowaniu egzekucyjnym.

Jednocześnie w toku polskiego postępowania egzekucyjnego dochodzona należność ulegała kolejnym zmianom i występowała w czterech różnych wysokościach:

- **68 240,77 zł** – stosowana już w 2023 r.;
- **76 915,35 zł** – według pisma z dnia 7 kwietnia 2025 r.;
- **80 966,53 zł** – według pisma z dnia 8 maja 2025 r., sporządzonego bez wymaganego pouczenia o środkach zaskarżenia;
- **82 751,82 zł** – według pisma z dnia 25 czerwca 2025 r.

Kolejne zwiększanie dochodzonej należności następowało w czasie, gdy nadal nie zakończono prawidłowo zasadniczej kwestii koordynacji świadczeń oraz gdy konsekwentnie kwestionowałam zarówno podstawę prawną, jak i wysokość dochodzonego obowiązku.

Nadpłata 1 900 EUR nie stanowi potwierdzenia kwoty 11 472 EUR ani egzekucji sięgającej 82 751,82 zł. Są to trzy odrębne zagadnienia, których nie wolno ze sobą utożsamiać.

Powyższe okoliczności nie stanowią odosobnionych uchybień. Tworzą wieloletni mechanizm naruszeń prawa, którego skutki nadal obciążają obywatelkę pomimo wydania decyzji naprawczych. W mojej ocenie sprawa wymaga reakcji państwa nie tylko ze względu na ochronę moich praw, lecz również ze względu na ochronę autorytetu Rzeczypospolitej Polskiej jako demokratycznego państwa prawnego.

II. SPRAWA WYMAGAJĄCA PILNEJ OCHRONY ZASAD PAŃSTWA PRAWA

Przedstawiona sprawa nie dotyczy już wyłącznie koordynacji świadczeń rodzinnych ani indywidualnego postępowania administracyjnego. Dotyczy przestrzegania podstawowych zasad, na których opiera się demokratyczne państwo prawne.

Obowiązkiem organów administracji publicznej jest działanie zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ustawami oraz prawem Unii Europejskiej. Obowiązek ten nie ogranicza się do wydania decyzji administracyjnej. Obejmuje również rzetelne ustalenie stanu faktycznego, współpracę pomiędzy właściwymi instytucjami, terminowe prowadzenie postępowań, prawidłowe wykonywanie obowiązków wynikających z prawa oraz pełne wykonanie skutków wydanych rozstrzygnięć.

W niniejszej sprawie państwo samo stwierdziło, że wcześniejsze decyzje administracyjne zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa. Następnie wydano nowe decyzje administracyjne, które zasadniczo zmieniły wcześniejsze ustalenia dotyczące państwa pierwszeństwa, prawa do świadczeń oraz rozliczeń pomiędzy właściwymi instytucjami Polski i Republiki Federalnej Niemiec.

Samo wydanie nowych decyzji nie kończy jednak obowiązków państwa.

Demokratyczne państwo prawne ma obowiązek usunąć również skutki działań opartych na decyzjach wyeliminowanych z obrotu prawnego, zapewnić zgodność wszystkich powiązanych postępowań z aktualnym stanem prawnym oraz doprowadzić do pełnego wykonania skutków własnych decyzji naprawczych.

Przedstawiona sprawa wymaga zatem oceny nie tylko z perspektywy pojedynczych czynności administracyjnych, lecz również z punktu widzenia standardów funkcjonowania państwa prawa. Obywatel ma prawo oczekiwać, że organy państwa będą działały zgodnie z prawem od początku postępowania, a w przypadku stwierdzenia własnych błędów doprowadzą do pełnego usunięcia ich skutków.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

Przedstawiona sprawa wymaga oceny w szczególności z punktu widzenia przestrzegania:

- **art. 2** – zasady demokratycznego państwa prawnego oraz ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa;
- **art. 7** – obowiązku działania organów wyłącznie na podstawie i w granicach prawa;
- **art. 8** – nadrzędności Konstytucji;
- **art. 30** – poszanowania godności człowieka;
- **art. 32** – zasady równości wobec prawa;
- **art. 45** – prawa do skutecznej ochrony sądowej;
- **art. 64** – ochrony własności i innych praw majątkowych;
- **art. 77** – odpowiedzialności państwa za niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej;
- **art. 78** – prawa do zaskarżania rozstrzygnięć;
- **art. 83** – obowiązku przestrzegania prawa; obowiązek poszanowania porządku prawnego nie może być wymagany wyłącznie od obywatela. Organy władzy publicznej są związane przede wszystkim zasadą legalizmu wynikającą z art. 7 Konstytucji RP.

Kodeks postępowania administracyjnego

Przedstawiony przebieg sprawy wymaga również oceny z punktu widzenia przestrzegania podstawowych zasad postępowania administracyjnego, w szczególności:

- **art. 6** – zasady praworządności;
- **art. 7** – obowiązku dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego;
- **art. 7b** – obowiązku współdziałania organów;
- **art. 8** – prowadzenia postępowania w sposób budzący zaufanie obywateli do państwa;
- **art. 9 i art. 10** – prawa strony do informacji oraz czynnego udziału w postępowaniu;
- **art. 11** – obowiązku wyjaśniania przesłanek podejmowanych rozstrzygnięć;
- **art. 12 oraz art. 35** – prowadzenia spraw bez zbędnej zwłoki;
- **art. 77 § 1 oraz art. 80** – obowiązku zebrania i wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego.

Prawo Unii Europejskiej

Sprawa dotyczy również wykonywania obowiązków wynikających z prawa Unii Europejskiej, w szczególności:

- **art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej** – zasady lojalnej współpracy pomiędzy państwami członkowskimi;
- **rozporządzenia (WE) nr 883/2004** dotyczącego koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego;

- **rozporządzenia (WE) nr 987/2009** określającego zasady współpracy właściwych instytucji;
- **art. 41 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej** – prawa do dobrej administracji;
- **art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej** – prawa do skutecznego środka prawnego i skutecznej ochrony sądowej.

Europejska Konwencja Praw Człowieka

Przedstawione okoliczności pozostają również istotne z punktu widzenia:

- **art. 6 EKPC** – prawa do rzetelnego postępowania oraz rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie;
- **art. 13 EKPC** – prawa do skutecznego środka odwoławczego;
- **art. 1 Protokołu nr 1 do EKPC** – ochrony własności.

Na tle przedstawionych okoliczności zasadnicze znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy państwo, które samo stwierdziło rażące naruszenie prawa przez własne organy i wydało decyzje naprawcze, może poprzestać wyłącznie na zmianie rozstrzygnięć administracyjnych, czy też ma obowiązek doprowadzić do pełnego usunięcia wszystkich skutków wcześniejszych naruszeń oraz przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

III. NARUSZENIA STANDARDÓW PAŃSTWA PRAWA WYMAGAJĄCE REAKCJI

Przedstawiona sprawa wskazuje – w mojej ocenie – na występowanie szeregu naruszeń podstawowych standardów obowiązujących w demokratycznym państwie prawnym. Nie dotyczą one pojedynczych uchybień procesowych ani jednego błędu administracyjnego. Tworzą wieloletni mechanizm działań i zaniechań, którego skutki przez ponad osiem lat obciążały obywatelkę, pomimo że zasadnicze okoliczności sprawy mogły zostać prawidłowo ustalone znacznie wcześniej.

W szczególności zgromadzona dokumentacja wskazuje na:

- **naruszenie zasady legalizmu**, przejawiające się w kontynuowaniu działań administracyjnych i egzekucyjnych pomimo późniejszego stwierdzenia nieważności wcześniejszych decyzji z powodu rażącego naruszenia prawa oraz wydania nowych rozstrzygnięć zasadniczo zmieniających wcześniejsze ustalenia;
- **naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa**, ponieważ pomimo wykonywania przeze mnie wszystkich obowiązków strony postępowania oraz późniejszego stwierdzenia przez organy państwa wcześniejszych naruszeń prawa, skutki tych działań nadal obciążają obywatelkę;
- **naruszenie obowiązku dokładnego ustalenia stanu faktycznego**, mimo wielokrotnego przekazywania dokumentów, wyjaśnień oraz informacji niezbędnych do prawidłowego zastosowania prawa krajowego i prawa Unii Europejskiej;
- **niewykonanie obowiązku współdziałania pomiędzy właściwymi instytucjami Polski i Republiki Federalnej Niemiec**, wymaganego przez przepisy regulujące koordynację systemów zabezpieczenia społecznego;
- **naruszenie obowiązku prowadzenia postępowań bez zbędnej zwłoki**, czego konsekwencją była ponad ośmioletnia przewlekłość sprawy, pomimo że zasadnicze okoliczności mogły zostać ustalone już na początku postępowania;

- **prowadzenie postępowania egzekucyjnego pomimo zasadniczej zmiany stanu faktycznego i prawnego**, wynikającej z decyzji Wojewody Pomorskiego z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r., bez wykazania, że dokonano pełnej oceny skutków tych decyzji dla dalszej dopuszczalności egzekucji;
- **posługiwanie się dokumentacją zawierającą liczne rozbieżności**, obejmujące między innymi formularze R-017, dane wierzyciela, numery rachunków IBAN, wysokość dochodzonych należności, kursy walut oraz terminy przedawnienia, mimo że dokumenty te miały bezpośredni wpływ na sytuację majątkową obywatelki;
- **przerzucanie na obywatelkę ciężaru wyjaśniania rozbieżności pomiędzy instytucjami**, podczas gdy obowiązek ustalenia stanu faktycznego, współpracy międzynarodowej oraz prawidłowego zastosowania prawa spoczywał na właściwych organach administracji.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że skutki tych naruszeń nie miały wyłącznie charakteru proceduralnego.

Przez cały okres postępowań wobec mnie stosowano środki ingerujące w moje prawa majątkowe. Dochodzona należność ulegała kolejnym zmianom, prowadzono egzekucję administracyjną, zajmowano moje środki finansowe, podczas gdy organy administracji przez lata nie doprowadziły do zgodnego z prawem i definitywnego zakończenia sprawy.

Nie była to zatem wyłącznie przewlekłość postępowania. Była to przewlekłość połączona z bieżącym wykonywaniem wobec obywatelki środków przymusu finansowego.

W demokratycznym państwie prawnym obowiązek przestrzegania prawa spoczywa zarówno na obywatelu, jak i na organach państwa wykonujących władzę publiczną. Jeżeli państwo samo stwierdza, że wcześniejsze decyzje zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa, obowiązek naprawienia skutków tych naruszeń nie może ograniczać się wyłącznie do wydania nowych decyzji administracyjnych.

Obejmuje on również obowiązek usunięcia wszystkich następstw wcześniejszych działań, dokonania pełnego rozliczenia skutków finansowych oraz przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Dopóki skutki decyzji wyeliminowanych z obrotu prawnego nadal obciążają obywatelkę, proces naprawienia naruszeń nie może zostać uznany za zakończony.

IV. OD 2018 R. WSPÓŁPRACOWAŁAM – PRZEWLEKŁOŚĆ NIE BYŁA SKUTKIEM MOJEJ BIERNOŚCI

Jednym z powracających elementów postępowań było przedstawianie sprawy w sposób sugerujący, że jej wieloletni przebieg wynikał z konieczności wyjaśniania okoliczności pozostających po stronie świadczeniobiorczyni.

Zgromadzona dokumentacja prowadzi jednak do przeciwnego wniosku.

Moje działania rozpoczęły się już w 2018 r., a nie dopiero po wszczęciu postępowania egzekucyjnego w Polsce. Od dnia **14 maja 2018 r.** współpracowałam z właściwymi instytucjami, przekazywałam dokumenty, odpowiadałam na korespondencję, przedstawiałam wyjaśnienia oraz korzystałam z dostępnych środków ochrony prawnej.

Przebieg tej współpracy znajduje potwierdzenie również w dokumentacji pochodzącej z akt niemieckich, w szczególności w piśmie **Bundeszentralamt für Steuern z dnia 27 września 2019 r.**, analizie **Dr. Lemme** oraz późniejszych pismach **Familienkasse z dnia 25 stycznia i 15 lutego 2024 r.**

Równolegle podejmowałam działania wobec właściwych organów polskich. Składałam wnioski, sprzeciwy, odwołania, ponaglenia, skargi i zawiadomienia, przekazywałam dokumenty, odbywałam osobiste wizyty oraz wielokrotnie wskazywałam konieczność prawidłowego ustalenia państwa pierwszeństwa zgodnie z przepisami prawa krajowego i prawa Unii Europejskiej.

Nie ograniczałam się do oczekiwania na działania organów. Samodzielnie pozyskiwałam dokumentację z instytucji niemieckich, domagałam się jej udostępnienia, analizowałam otrzymywane dokumenty, wskazywałam występujące pomiędzy nimi rozbieżności oraz konsekwentnie wnosiłam o ich wyjaśnienie.

Wieloletnia przewlekłość sprawy nie była więc następstwem braku współpracy osoby poszkodowanej.

Dokumentacja wskazuje sytuację przeciwną.

Właściwe instytucje przez wiele lat dysponowały materiałem umożliwiającym prawidłowe ustalenie stanu faktycznego i prawnego, jednak pomimo tego sprawa nie została definitywnie zakończona zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przez cały ten okres wykonywałam obowiązki strony postępowania, natomiast organy administracji nie doprowadziły do terminowego i zgodnego z prawem wykonania obowiązków, które ciążyły na nich z mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeksu postępowania administracyjnego oraz przepisów prawa Unii Europejskiej.

Dlatego wieloletnia przewlekłość tej sprawy nie może być przedstawiana jako konsekwencja zachowania obywatelki. Zgromadzona dokumentacja wskazuje, że źródłem problemu było wieloletnie niewykonanie obowiązków przez właściwe instytucje oraz brak skutecznego doprowadzenia do zgodnego z prawem zakończenia postępowania.

To właśnie ta okoliczność ma zasadnicze znaczenie dla oceny odpowiedzialności państwa za skutki, które przez ponad osiem lat obciążały osobę poszkodowaną, pomimo jej aktywnej współpracy i konsekwentnego domagania się prawidłowego stosowania obowiązującego prawa.

V. CO PAŃSTWO SAMO JUŻ STWIERDZIŁO

Przedstawione przeze mnie okoliczności nie opierają się wyłącznie na mojej ocenie przebiegu postępowań. W istotnym zakresie zostały one potwierdzone przez właściwe organy państwa oraz wydane przez nie rozstrzygnięcia.

Wyrokami z dnia **13 listopada 2024 r.** Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, w sprawach o sygnaturach:

- II SAB/Gd 34/24,
- II SAB/Gd 35/24,

- II SAB/Gd 36/24,
- II SAB/Gd 37/24,

stwierdził bezczynność Wojewody Pomorskiego.

Następnie Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej decyzjami:

- DSZ-V.4321.3.41.2025.EH,
- DSZ-V.4321.3.42.2025.EH,
- DSZ-V.4321.3.43.2025.EH,

z dnia **16 października 2025 r.** stwierdził nieważność wcześniejszych decyzji Wojewody Pomorskiego z powodu **rażącego naruszenia prawa**.

W następstwie tych rozstrzygnięć Wojewoda Pomorski wydał nowe decyzje:

- 001117/ZR/01/2026,
- 001179/ZR/01/2026,
- 001192/ZR/01/2026,
- 001163/SW/01/2026,
- 001195/SW/01/2026,

z dnia **23 i 26 stycznia 2026 r.**, w których po raz pierwszy prawidłowo zastosowano przepisy dotyczące koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, ustalono państwo pierwszeństwa dla poszczególnych okresów oraz określono należne świadczenia zgodnie z obowiązującym prawem krajowym i prawem Unii Europejskiej.

Nowe decyzje nie stworzyły mojego prawa do świadczeń.

Prawo to istniało od początku i wynikało bezpośrednio z obowiązujących przepisów prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej.

Zmianie nie uległ stan prawny ani sytuacja mojej rodziny.

To nie ja po latach zmieniłam zasadnicze stanowisko. Zmianie uległy rozstrzygnięcia organów państwa.

Nowe decyzje potwierdziły, że problemem nie był brak prawa do świadczeń, lecz niewłaściwe ustalenie pierwszeństwa państw oraz nieprawidłowe wykonanie mechanizmu koordynacji.

Oznacza to, że zasadniczy problem tej sprawy nie polegał na braku prawa do świadczeń, lecz na wieloletnim nieprawidłowym stosowaniu obowiązujących przepisów przez właściwe instytucje.

W demokratycznym państwie prawnym wydanie decyzji naprawczych nie może oznaczać wyłącznie zakończenia postępowania administracyjnego.

Państwo, które samo stwierdziło, że wcześniejsze decyzje zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa, ma również obowiązek doprowadzić do pełnego wykonania skutków

tych rozstrzygnięć oraz usunięcia wszystkich następstw działań opartych na decyzjach wyeliminowanych z obrotu prawnego.

Późniejsze prawidłowe rozliczenie nie może legalizować ex post wcześniejszego mechanizmu.

Nowe decyzje z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r. wymagają pełnego wykonania wynikających z nich skutków, lecz nie mogą same przez się nadawać legalności wcześniejszemu żądaniu 11 472 EUR, kolejnym kwotom dochodzonym w Polsce ani czynnościom podejmowanym wcześniej na podstawie odmiennego stanu faktycznego, prawnego i dokumentacyjnego.

Prawidłowe rozliczenie dokonane po latach nie usuwa obowiązku zbadania legalności wcześniejszego przymusu ani obowiązku rozliczenia i naprawienia jego skutków.

Do chwili obecnej obowiązek ten nie został jednak wykonany w pełnym zakresie.

Pomimo wydania decyzji naprawczych skutki wcześniejszych działań administracyjnych i egzekucyjnych nadal obciążają obywatelkę.

W konsekwencji zasadniczym problemem niniejszej sprawy nie jest już samo wydanie nowych decyzji, lecz **pełne wykonanie ich skutków**, usunięcie następstw wcześniejszych naruszeń oraz przywrócenie stanu zgodnego z prawem.

VI. 11 472 EUR, NADPŁATA 1 900 EUR ORAZ EGZEKUCJA SIĘGAJĄCA 82 751,82 ZŁ – SKALA ROZBIEŻNOŚCI

Jednym z najbardziej wymownych elementów niniejszej sprawy jest zestawienie wartości, które przez lata stanowiły podstawę działań administracyjnych i egzekucyjnych.

Kwoty te nie dotyczą tego samego zobowiązania i nie mogą być traktowane jako wzajemnie równoważne.

Kwota **11 472 EUR** była kwotą dochodzoną przez niemiecką instytucję w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym koordynacji świadczeń rodzinnych.

Po ponownym rozpoznaniu spraw oraz wydaniu nowych decyzji Wojewody Pomorskiego z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r., przy prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej, wynik koordynacji wykazał **nadpłatę w wysokości 1 900 EUR** za okres od listopada 2017 r. do kwietnia 2018 r.

Równocześnie w Polsce przez kolejne lata prowadzone było postępowanie egzekucyjne, którego dochodzona należność systematycznie wzrastała.

W polskim postępowaniu egzekucyjnym pojawiały się kolejno następujące kwoty:

- **68 240,77 zł** – już w 2023 r.;
- **76 915,35 zł** – według pisma z dnia **7 kwietnia 2025 r.;**
- **80 966,53 zł** – według pisma z dnia **8 maja 2025 r.**, które nie zawierało pouczenia o przysługujących środkach zaskarżenia;
- **82 751,82 zł** – według pisma z dnia **25 czerwca 2025 r.**

Kolejne zwiększanie dochodzonej należności następowało w czasie, gdy nadal nie zakończono prawidłowo zasadniczej kwestii koordynacji świadczeń oraz gdy konsekwentnie kwestionowałam zarówno podstawę prawną, jak i wysokość dochodzonego obowiązku.

Najbardziej wymowne pozostaje jednak zestawienie trzech wartości:

- **11 472 EUR** – kwoty dochodzonej przez instytucję niemiecką;
- **1 900 EUR** – nadpłaty ustalonej po prawidłowym zastosowaniu przepisów;
- **82 751,82 zł** – najwyższej kwoty dochodzonej wobec mnie w polskim postępowaniu egzekucyjnym.

Nadpłata 1 900 EUR nie stanowi potwierdzenia kwoty 11 472 EUR ani egzekucji sięgającej 82 751,82 zł. Są to trzy odrębne zagadnienia, których nie wolno ze sobą utożsamiać.

Najistotniejsze pozostaje jednak to, że **prawo do świadczeń istniało od początku**. Nie zostało ono przyznane dopiero w 2026 r. Nowe decyzje administracyjne jedynie potwierdziły stan prawny wynikający od początku z obowiązujących przepisów prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej.

Oznacza to, że zasadniczy problem tej sprawy nie polegał na późniejszym powstaniu prawa do świadczeń, lecz na wieloletnim nieprawidłowym stosowaniu obowiązujących przepisów oraz niewykonaniu obowiązków ciążących na właściwych organach administracji.

Gdyby obowiązki wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeksu postępowania administracyjnego oraz rozporządzeń (WE) nr 883/2004 i nr 987/2009 zostały wykonane zgodnie z prawem już na początku postępowania, sprawa mogłaby zostać prawidłowo rozliczona wiele lat wcześniej.

Nie doszłoby do wieloletniej ingerencji w moje prawa majątkowe, stosowania środków przymusu finansowego ani prowadzenia egzekucji opartej na ustaleniach, które następnie zostały zakwestionowane przez samo państwo.

Późniejsze prawidłowe rozliczenie nie może legalizować ex post wcześniejszego mechanizmu.

Nowe decyzje z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r. wymagają pełnego wykonania wynikających z nich skutków, lecz nie mogą same przez się nadawać legalności wcześniejszej kwocie 11 472 EUR, kolejnym kwotom dochodzonym w Polsce ani czynnościom podejmowanym wcześniej na podstawie odmiennego stanu faktycznego, prawnego i dokumentacyjnego.

Prawidłowe rozliczenie dokonane po latach nie usuwa obowiązku zbadania legalności wcześniejszego przymusu, rozliczenia wszystkich pobranych środków oraz naprawienia skutków działań podjętych przed wydaniem decyzji naprawczych.

Skutki tych działań nie mają wyłącznie charakteru teoretycznego ani historycznego. W wyniku prowadzonego postępowania egzekucyjnego odebrano mi już ponad 46 000 zł poprzez zajęcia wynagrodzenia, rachunku bankowego, świadczeń oraz zwrotu podatku. Środki te zostały pobrane w okresie, w którym organy administracji nie doprowadziły jeszcze do zgodnego z prawem wyjaśnienia sprawy, a następnie same stwierdziły, że

wcześniejsze decyzje zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa i wydały nowe decyzje naprawcze. Pomimo tego szkoda nadal się powiększa.

Oznacza to, że skutki wieloletnich naruszeń prawa nie ograniczają się do wadliwej dokumentacji czy przewlekłości postępowań. Mają one wymiar realny i materialny – przez wiele lat ingerowano w mój majątek, mimo że zasadnicze podstawy faktyczne i prawne sprawy zostały następnie zakwestionowane przez samo państwo.

To właśnie ta sekwencja zdarzeń prowadzi do zasadniczego pytania będącego przedmiotem niniejszego apelu: czy demokratyczne państwo prawne może pozostawić obywatela z konsekwencjami działań, które samo po latach uznało za oparte na rozstrzygnięciach wydanych z rażącym naruszeniem prawa?

VII. UDOKUMENTOWANE SPRZECZNOŚCI I NIEPRAWIDŁOWOŚCI W DOKUMENTACJI

Przedmiotem niniejszego apelu nie jest pojedynczy błąd administracyjny ani odosobnione uchybienie formalne.

W toku wieloletnich postępowań administracyjnych i egzekucyjnych powstała dokumentacja zawierająca liczne sprzeczności i rozbieżności, które miały bezpośredni wpływ na moją sytuację prawną i majątkową oraz stanowiły podstawę dalszych działań organów administracji.

Do najistotniejszych udokumentowanych nieprawidłowości należą w szczególności:

- występowanie dwóch wzajemnie sprzecznych formularzy **R-017**, zawierających odmienne dane dotyczące wierzyciela, wysokości należności, kursów walut oraz terminów przedawnienia;
- posługiwanie się różnymi danymi dotyczącymi podmiotu wskazywanego jako wierzyciel oraz różnymi numerami rachunków bankowych (IBAN), mimo że informacje te miały zasadnicze znaczenie dla prowadzonego postępowania egzekucyjnego;
- wykorzystywanie dokumentu oznaczonego jako **„Entwurf”**, będącego projektem (wersją roboczą), który nie stanowi ostatecznego rozstrzygnięcia administracyjnego;
- występowanie dokumentów zawierających wzajemnie sprzeczne informacje dotyczące rozliczenia świadczeń, w tym dokumentu wskazującego, że świadczenie zostało **„anulowane i odzyskane”**, przy jednoczesnym istnieniu późniejszych dokumentów przedstawiających odmienny stan rozliczeń;
- wielokrotne zmiany wysokości dochodzonych należności zarówno po stronie niemieckiej, jak i w prowadzonym w Polsce postępowaniu egzekucyjnym;
- przypisywanie mi braku współpracy, pomimo że zgromadzona dokumentacja po stronie polskiej i niemieckiej potwierdza wieloletnie przekazywanie dokumentów, składanie wyjaśnień, korzystanie z przysługujących środków prawnych oraz aktywne uczestnictwo w postępowaniach od 2018 r.

Każda z powyższych rozbieżności wymagała od właściwych organów niezwłocznego wyjaśnienia przed podejmowaniem kolejnych czynności wywołujących skutki prawne i finansowe.

Zamiast tego przez kolejne lata utrzymywano stan niepewności prawnej, podczas gdy wobec osoby poszkodowanej nadal stosowano środki przymusu oraz ingerowano w jej prawa majątkowe.

Entwurf – dokument nr 361 – pisma Familienkasse z 2024 r.

Szczególnego wyjaśnienia wymaga wzajemna relacja dokumentu oznaczonego jako **„Entwurf”**, dokumentu nr **361**, zawierającego zapis, że świadczenie zostało **„anulowane i odzyskane”**, oraz pism **Familienkasse z dnia 25 stycznia i 15 lutego 2024 r.**

Dokumenty te przedstawiają niespójny obraz przebiegu oraz wyniku rozliczeń.

Jeżeli w dokumentacji urzędowej znajduje się informacja, że świadczenie zostało „odzyskane”, konieczne jest jednoznaczne ustalenie:

- co zostało odzyskane,
- od kogo,
- w jakiej wysokości,
- w jakim momencie,
- oraz w jaki sposób zostało następnie uwzględnione w dalszych rozliczeniach pomiędzy właściwymi instytucjami.

Dokument oznaczony jako **„Entwurf”** ma charakter projektu (wersji roboczej). Jego obecność w dokumentacji pozostającej w związku z dochodzoną należnością wymaga jednoznacznego ustalenia, jaki był jego rzeczywisty status oraz jakie skutki faktyczne lub finansowe zostały z nim powiązane.

Dokument roboczy, formularz techniczny ani wewnętrzna operacja administracyjna nie mogą same stworzyć materialnego obowiązku zwrotu, którego wcześniej zgodnie z prawem nie ustalono.

Obowiązek prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, usunięcia sprzeczności w dokumentacji oraz zapewnienia zgodności działań z prawem spoczywał na organach administracji publicznej, a nie na stronie postępowania.

Nie można przerzucać na obywatela odpowiedzialności za prostowanie dokumentacji sporządzanej przez instytucje państwowe ani oczekiwać, że to osoba poszkodowana będzie przez lata wyjaśniała rozbieżności pomiędzy organami dwóch państw.

W demokratycznym państwie prawnym dokumentacja stanowiąca podstawę ingerencji w prawa majątkowe obywatela musi być spójna, rzetelna i zgodna z rzeczywistym stanem faktycznym.

Jeżeli sama administracja posługuje się wzajemnie sprzecznymi dokumentami, nie może przenosić skutków tych nieprawidłowości na osobę, wobec której prowadzi postępowanie.

VIII. OŚMIOLETNIE NARUSZENIA POTWIERDZONE PRZEZ ORGANY PAŃSTWA

Przez ponad osiem lat konsekwentnie korzystałam z przewidzianych prawem środków ochrony prawnej. Składałam wnioski, odwołania, ponaglenia, skargi oraz zawiadomienia,

przekazywałam dokumenty i wielokrotnie wskazywałam rozbieżności wymagające wyjaśnienia.

W lipcu 2023 r. skierowałam do Wojewody Pomorskiego cztery wnioski dotyczące koordynacji świadczeń rodzinnych i świadczeń wychowawczych, prowadzone pod sygnaturami WKS-I.9471.466.2023, WKS-I.9471.467.2023, WKS-I.9471.468.2023 oraz WKS-I.9471.469.2023. Ponieważ postępowania te nie zostały zakończone w ustawowych terminach, z mojej inicjatywy sprawy zostały skierowane do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku. **Wyrokami z dnia 13 listopada 2024 r. w sprawach II SAB/Gd 34/24, II SAB/Gd 35/24, II SAB/Gd 36/24 oraz II SAB/Gd 37/24 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku stwierdził bezczynność Wojewody Pomorskiego.**

Następnie Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej decyzjami:

DSZ-V.4321.3.41.2025.EH,

DSZ-V.4321.3.42.2025.EH,

DSZ-V.4321.3.43.2025.EH,

z dnia 16 października 2025 r. stwierdził nieważność wcześniejszych decyzji Wojewody Pomorskiego z powodu rażącego naruszenia prawa.

Dopiero w następstwie wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz decyzji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stwierdzających rażące naruszenie prawa Wojewoda Pomorski wydał nowe decyzje:

001117/ZR/01/2026,

001179/ZR/01/2026,

001192/ZR/01/2026,

001163/SW/01/2026,

001195/SW/01/2026,

z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r., w których prawidłowo ustalono państwo pierwszeństwa, zakres należnych świadczeń oraz dokonano nowych rozliczeń zgodnie z prawem krajowym i prawem Unii Europejskiej.

Przez cały okres postępowań prowadzone były również kolejne sprawy sądowoadministracyjne, między innymi:

I SA/Gd 377/25,

II SA/Gd 447/25,

I DK/Gd 3/25,

II DK/Gd 25/25.

Powyższe postępowania dotyczyły różnych aspektów sprawy i nie zastępowały kompleksowej oceny całego mechanizmu jej prowadzenia. Pokazują jednak, że sprawa nie ograniczała się do jednego incydentu ani pojedynczej decyzji administracyjnej.

Przedstawione orzeczenia oraz decyzje pokazują, że podnoszone przeze mnie od 2018 r. zastrzeżenia nie były bezpodstawne. W istotnym zakresie zostały one potwierdzone zarówno przez niezależny sąd administracyjny, jak i przez właściwy organ administracji rządowej.

Gdyby organy administracji od początku wykonywały obowiązki wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeksu postępowania administracyjnego oraz rozporządzeń (WE) nr 883/2004 i nr 987/2009, nie byłoby potrzeby kierowania spraw do sądu administracyjnego, wieloletniego prowadzenia postępowań ani wydawania decyzji naprawczych eliminujących wcześniejsze rozstrzygnięcia z obrotu prawnego.

Na etapie kontroli sądowoadministracyjnej również nie doszło do pełnego i definitywnego wyjaśnienia wszystkich podniesionych przeze mnie zarzutów.

Skarga wniesiona przeze mnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku w dniu 12 kwietnia 2025 r. została bez mojej wiedzy rozdzielona na odrębne postępowania, w tym prowadzone pod sygnaturami II SA/Gd 447/25 oraz I SA/Gd 377/25.

Rozdzielenie jednej skargi na odrębne postępowania spowodowało, że wzajemnie powiązane okoliczności dotyczące działań Wojewody Pomorskiego, organu egzekucyjnego oraz innych organów administracji były następnie rozpoznawane w różnych postępowaniach, zamiast zostać ocenione łącznie jako elementy tego samego mechanizmu.

W konsekwencji konieczne było podejmowanie przeze mnie dalszych środków prawnych, w tym wniesienie środka zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przedstawiony przebieg postępowań pokazuje, że przez kolejne lata ciężar inicjowania następnych etapów kontroli legalności działań administracji spoczywał przede wszystkim na obywatelce, podczas gdy obowiązek zgodnego z prawem prowadzenia postępowań od początku należał do organów państwa.

IX. „KONTO TECHNICZNE" – MATERIALNY SKUTEK WADLIWEGO MECHANIZMU

Jednym z najbardziej niepokojących elementów niniejszej sprawy jest udokumentowany fakt gromadzenia środków pobranych ode mnie w toku postępowania egzekucyjnego na rachunku technicznym (depozytowym).

Środki te przez długi czas nie zostały przekazane podmiotowi wskazywanemu jako wierzyciel, ponieważ występowały problemy dotyczące danych identyfikujących wierzyciela oraz rachunku bankowego, na który powinny zostać przekazane.

Stan ten pozostaje w oczywistej sprzeczności z jednoczesnym dalszym prowadzeniem wobec mnie środków przymusu administracyjnego.

Jeżeli organ egzekucyjny nie dysponował jednoznacznymi i spójnymi danymi pozwalającymi prawidłowo przekazać pobrane środki, obowiązkiem właściwych organów było niezwłoczne zweryfikowanie podstaw dalszego prowadzenia postępowania oraz usunięcie istniejących rozbieżności.

Nie może funkcjonować mechanizm, w którym z jednej strony dokumentacja okazuje się niewystarczająca do prawidłowego przekazania pobranych środków podmiotowi wskazywanemu jako wierzyciel, natomiast z drugiej strony uznawana jest za wystarczającą do dalszego prowadzenia egzekucji wobec obywatela.

Powstaje wówczas zasadnicze pytanie, czy dokumentacja, która nie pozwalała prawidłowo rozliczyć pobranych środków, mogła jednocześnie stanowić wystarczającą podstawę do dalszego stosowania przymusu finansowego.

Fakt wykorzystywania rachunku technicznego nie stanowi wyłącznie zagadnienia organizacyjnego ani księgowego.

Jest on **materialnym skutkiem wadliwego funkcjonowania całego mechanizmu administracyjnego i egzekucyjnego**, wskazującym, że pomimo prowadzenia wobec mnie egzekucji nie istniał stan pozwalający na prawidłowe i definitywne rozliczenie sprawy.

Skutki takiego działania nie mogą obciążać osoby poszkodowanej.

Państwo prawa ma obowiązek nie tylko eliminować wadliwe decyzje z obrotu prawnego, lecz również usunąć wszystkie skutki finansowe i organizacyjne powstałe w wyniku ich wykonania.

Po wydaniu decyzji naprawczych z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r. obowiązek ten obejmował również:

- ponowną ocenę dopuszczalności dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego,
- pełne rozliczenie wszystkich środków pobranych ode mnie w toku egzekucji,
- ustalenie ich dalszego przepływu oraz sposobu zaliczenia,
- wyjaśnienie przyczyn pozostawania środków na rachunku technicznym,
- doprowadzenie stanu faktycznego i finansowego do zgodności z obowiązującym prawem.

Do chwili obecnej okoliczności te nie zostały w sposób pełny i jednoznaczny wyjaśnione.

Jeżeli państwo korzysta z najbardziej dolegliwego środka ingerencji w prawa majątkowe obywatela, jakim jest egzekucja administracyjna, powinno wykazać szczególną staranność, pełną zgodność dokumentacji oraz bezsporną legalność każdego etapu tego postępowania.

W niniejszej sprawie przedstawiona dokumentacja wskazuje natomiast, że przez długi okres występowały okoliczności podważające możliwość prawidłowego wykonania samego mechanizmu przekazania wyegzekwowanych środków, podczas gdy wobec obywatelki nadal stosowano środki przymusu finansowego.

X. DLACZEGO SPRAWA WYKRACZA POZA INDYWIDUALNY INTERES

Niniejszy apel nie dotyczy wyłącznie mojej indywidualnej sprawy.

Dotyczy odpowiedzi na pytanie, czy w demokratycznym państwie prawnym obywatel może przez ponad osiem lat ponosić skutki działań administracji, mimo że samo państwo stwierdziło później rażące naruszenie prawa, wyeliminowało wadliwe decyzje z obrotu prawnego oraz wydało nowe rozstrzygnięcia potwierdzające, że prawo do świadczeń istniało od początku.

Sprawa ta dotyczy podstawowych standardów funkcjonowania państwa.

Jeżeli obywatel przez lata współpracuje z organami administracji, przekazuje wymagane dokumenty, korzysta z przewidzianych prawem środków ochrony, wskazuje rozbieżności oraz wykonuje wszystkie obowiązki wynikające z przepisów prawa, nie powinien ponosić konsekwencji błędów, przewlekłości ani niewłaściwego wykonywania obowiązków przez instytucje publiczne.

Przez kolejne lata byłam odsyłana pomiędzy instytucjami niemieckimi, Wojewodą Pomorskim, Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, organem egzekucyjnym, Krajową Administracją Skarbową oraz sądami administracyjnymi.

Podział kompetencji jest elementem organizacji administracji publicznej. Nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której każdy organ wykonuje jedynie fragment swoich zadań, żaden nie doprowadza sprawy do definitywnego zakończenia, a wszystkie skutki finansowe nierozwiązanych sprzeczności ponosi osoba poszkodowana.

Po ponad ośmiu latach nie jest najważniejsze, ile pism wymieniono pomiędzy instytucjami. Najważniejsze jest to, czy obowiązujące prawo zostało rzeczywiście i prawidłowo wykonane.

Państwo prawa nie może przerzucać na osobę poszkodowaną odpowiedzialności za brak współpracy pomiędzy organami dwóch państw, za niespójność dokumentacji, za błędne ustalenia faktyczne ani za niewłaściwe wykonywanie obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych.

Szczególna odpowiedzialność spoczywa na organach administracji, ponieważ działają one w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i korzystają z przysługujących im środków władczych, w tym możliwości ingerowania w prawa majątkowe obywateli.

Im większy zakres władzy przysługuje organom państwa, tym większy jest obowiązek działania zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ustawami oraz prawem Unii Europejskiej.

Doświadczenia wielu państw europejskich pokazują, że lekceważenie obowiązków administracji w sprawach dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego może prowadzić do poważnych naruszeń praw obywateli oraz utraty zaufania do instytucji publicznych. Każda taka sprawa powinna być sygnałem do naprawy mechanizmów działania państwa, zanim podobne nieprawidłowości dotkną kolejnych obywateli.

Dlatego niniejszy apel nie jest wyłącznie prośbą o ochronę moich praw.

Jest apelem o ochronę zasad demokratycznego państwa prawnego, o rzeczywiste wykonywanie prawa przez administrację publiczną oraz o przywrócenie zaufania obywateli do instytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Państwo buduje swój autorytet nie przez nieomylność swoich organów, lecz przez gotowość do szybkiego rozpoznawania własnych błędów, ich uczciwego naprawiania oraz pełnego usuwania wszystkich skutków naruszeń prawa.

Jeżeli w sprawie, w której samo państwo stwierdziło rażące naruszenie prawa, wydało decyzje naprawcze i potwierdziło prawidłowy stan prawny, skutki wcześniejszych działań nadal obciążają obywatela, problem przestaje być wyłącznie indywidualnym sporem administracyjnym. Staje się sprawą wiarygodności państwa, skuteczności ochrony praw obywatelskich oraz zaufania obywateli do instytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

XI. PUBLICZNY APEL DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Panie Prezydencie,

zwracam się do Pana jako do najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej oraz strażnika Konstytucji, powierzając Pana uwadze sprawę, która – w mojej ocenie – ujawnia poważne naruszenia standardów funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego.

Zwracam się do Pana o wykorzystanie środków pozostających w granicach Pańskich konstytucyjnych kompetencji w celu ochrony zasad państwa prawa oraz zwrócenia uwagi właściwych organów na konieczność pełnego przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Po ponad ośmiu latach postępowań państwo samo stwierdziło, że wcześniejsze decyzje Wojewody Pomorskiego zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa. Następnie wydano nowe decyzje administracyjne, które potwierdziły prawidłowe zastosowanie przepisów oraz wykazały, że prawo do świadczeń istniało od początku.

Do chwili obecnej nie zostały jednak usunięte wszystkie skutki wcześniejszych działań administracyjnych i egzekucyjnych.

Do chwili sporządzenia niniejszego apelu odebrano mi już ponad 46 000 zł mojego majątku, a szkoda nadal się powiększa.

W demokratycznym państwie prawnym naprawienie wadliwej decyzji nie może ograniczać się wyłącznie do wydania nowego rozstrzygnięcia. Obowiązkiem państwa jest również pełne wykonanie skutków decyzji naprawczych oraz doprowadzenie wszystkich powiązanych postępowań do zgodności z aktualnym stanem prawnym.

W demokratycznym państwie prawnym naprawienie wadliwej decyzji nie może ograniczać się wyłącznie do wydania nowego rozstrzygnięcia. Obowiązkiem państwa jest również pełne wykonanie skutków decyzji naprawczych oraz doprowadzenie wszystkich powiązanych postępowań do zgodności z aktualnym stanem prawnym.

W związku z powyższym wnoszę o zwrócenie uwagi właściwych organów na konieczność:

pełnego wykonania decyzji naprawczych wydanych po stwierdzeniu rażącego naruszenia prawa;

usunięcia skutków decyzji wyeliminowanych z obrotu prawnego;

przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej;

pełnego ustalenia i rozliczenia wszystkich środków pobranych w toku postępowania egzekucyjnego, w tym ich dalszego przepływu, sposobu zaliczenia oraz aktualnego statusu;

zapewnienia merytorycznej oceny wpływu nowych decyzji Wojewody Pomorskiego z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r. na dalszą dopuszczalność prowadzenia postępowania egzekucyjnego oraz dokonania wszystkich rozliczeń wynikających z prawidłowego zastosowania przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego;

wyjaśnienia wszystkich udokumentowanych rozbieżności występujących w dokumentacji sprawy;

zapewnienia, aby podobny mechanizm nie był w przyszłości stosowany wobec innych obywateli.

Przedstawiona sprawa pokazuje, jak poważne konsekwencje może wywołać wieloletnie niewykonywanie obowiązków przez administrację publiczną.

Państwo, które oczekuje od obywateli przestrzegania prawa, samo powinno dawać przykład jego bezwzględnego przestrzegania. Dotyczy to w szczególności organów wyposażonych we władcze kompetencje pozwalające ingerować w prawa majątkowe obywateli.

Dlatego zwracam się do Pana z prośbą o objęcie niniejszej sprawy szczególną uwagą jako sprawy mającej znaczenie nie tylko dla jednej osoby, lecz również dla ochrony autorytetu Rzeczypospolitej Polskiej, poszanowania Konstytucji oraz odbudowy zaufania obywateli do instytucji państwa.

Mam nadzieję, że przedstawiona sprawa stanie się impulsem do refleksji nad funkcjonowaniem administracji publicznej oraz do podjęcia działań, które zapewnią rzeczywiste wykonywanie prawa, skuteczną ochronę obywateli oraz pełne usuwanie skutków stwierdzonych naruszeń prawa.

Nie proszę o przywileje.

Nie domagam się stworzenia nowych praw.

Domagam się wyłącznie wykonania prawa, które obowiązywało od początku.

Domagam się, aby państwo konsekwentnie wykonało własne decyzje oraz usunęło wszystkie skutki wieloletnich naruszeń prawa.

XII. ZAKOŃCZENIE – UCZCIWOŚĆ ADMINISTRACJI JEST FUNDAMENTEM PAŃSTWA PRAWA

Panie Prezydencie,

po ponad ośmiu latach nie oczekuję już kolejnych ogólnych wyjaśnień ani przekazywania sprawy pomiędzy kolejnymi instytucjami.

Oczekuję wykonania prawa.

Oczekuję pełnego wykonania decyzji naprawczych wydanych po stwierdzeniu rażącego naruszenia prawa.

Oczekuję usunięcia skutków działań administracyjnych i egzekucyjnych opartych na decyzjach, które zostały następnie wyeliminowane z obrotu prawnego.

Oczekuję pełnego rozliczenia wszystkich środków pobranych ode mnie w toku wieloletniego postępowania egzekucyjnego.

Do dnia sporządzenia niniejszego apelu odebrano mi już ponad 46 000 zł mojego majątku. Nie są to kwoty hipotetyczne ani przyszłe roszczenia. Jest to rzeczywista szkoda majątkowa poniesiona w wyniku działań organów państwa, których zgodność z prawem została następnie poważnie zakwestionowana przez same organy Rzeczypospolitej Polskiej. Co więcej, szkoda ta nadal narasta, ponieważ pomimo wydania decyzji naprawczych postępowanie egzekucyjne nie zostało w pełni dostosowane do aktualnego stanu prawnego.

Oczekuję przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej.

Przez cały okres postępowań wykonywałam swoje obowiązki jako obywatelka.

Współpracowałam z właściwymi instytucjami Polski i Niemiec.

Przekazywałam dokumenty.

Składałam wyjaśnienia.

Korzystałam z przewidzianych prawem środków odwoławczych.

Samodzielnie pozyskiwałam dokumentację.

Wskazywałam rozbieżności.

Domagałam się wyłącznie prawidłowego stosowania obowiązujących przepisów.

Natomiast właściwe organy przez lata nie doprowadziły do zgodnego z prawem zakończenia sprawy, mimo że dysponowały materiałem umożliwiającym jej prawidłowe rozpoznanie.

Dopiero interwencja Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, decyzje Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stwierdzające rażące naruszenie prawa oraz nowe decyzje Wojewody Pomorskiego z dnia 23 i 26 stycznia 2026 r. doprowadziły do prawidłowego zastosowania obowiązujących przepisów.

Oznacza to, że problem nie polegał na braku prawa do świadczeń, lecz na wieloletnim nieprawidłowym wykonywaniu obowiązków przez właściwe organy administracji.

To nie świadczeniobiorczyni tworzyła sprzeczne formularze R-017.

To nie świadczeniobiorczyni zmieniała dane wierzyciela, numery rachunków bankowych, kursy walut ani kolejne kwoty dochodzonej należności.

To nie świadczeniobiorczyni odpowiadała za prawidłową współpracę, wymianę informacji i rozliczenia pomiędzy właściwymi instytucjami Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec. Obowiązek ten spoczywał na właściwych organach obu państw na podstawie rozporządzeń (WE) nr 883/2004 i nr 987/2009. Potwierdził to również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 25 kwietnia 2024 r. w sprawie C-36/23, podkreślając, że brak prawidłowej współpracy pomiędzy właściwymi instytucjami nie może prowadzić do przerzucania na świadczeniobiorcę negatywnych skutków tej współpracy ani obowiązków, które zgodnie z prawem spoczywają na organach państw członkowskich.

Przez cały ten okres osoba poszkodowana przekazywała dokumenty, wykonywała obowiązki wynikające z przepisów prawa, korzystała z przewidzianych środków ochrony prawnej oraz domagała się jednego — prawidłowego wykonania obowiązującego prawa.

Państwo prawa nie może oczekiwać od obywatela pełnego poszanowania prawa, jeżeli samo nie zapewnia równie konsekwentnego przestrzegania prawa przez organy działające w jego imieniu.

Autorytet państwa buduje się nie przez twierdzenie, że błędów nie było, lecz przez gotowość do ich uczciwego uznania, naprawienia oraz pełnego usunięcia wszystkich ich skutków.

Uczciwość w działaniu administracji publicznej, poszanowanie prawa oraz odpowiedzialne wykonywanie powierzonych kompetencji są fundamentem zaufania obywateli do państwa.

Szczególna odpowiedzialność spoczywa na funkcjonariuszach publicznych, ponieważ działają oni w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i dysponują środkami pozwalającymi ingerować w prawa oraz majątek człowieka.

Im większy zakres tej władzy, tym wyższy powinien być standard legalności, staranności, bezstronności i odpowiedzialności.

Dbajmy wspólnie o praworządność, sprawiedliwość, uczciwość administracji publicznej, poszanowanie godności człowieka oraz szacunek dla Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Mam nadzieję, że moja sprawa stanie się nie tylko przedmiotem indywidualnej refleksji, lecz również impulsem do wzmacniania standardów działania administracji publicznej.

Wierzę, że Rzeczpospolita Polska jest państwem zdolnym do naprawiania własnych błędów, ochrony obywateli oraz wyciągania wniosków z ujawnionych nieprawidłowości.

Nie proszę o stworzenie nowych praw.

Nie proszę o przywileje.

Domagam się wykonania prawa, które obowiązywało od początku.

Domagam się pełnego wykonania decyzji naprawczych oraz usunięcia wszystkich skutków wieloletnich naruszeń prawa.

Z wyrazami szacunku

Danuta L.